

## PIOTR GALAS I REGIONALIZM BOCHEŃSKI

Piotr Galas należy z całą pewnością do najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych regionalistów bocheńskich. Zarazem odnieść można wrażenie, że postać ta pozostaje nieco w zapomnieniu, a przecież w pełni zasługuje na pamięć. Galasowi zawdzięczamy niesłychanie dużo, jeśli idzie o budowanie tożsamości historycznej i kulturalnej Bochni oraz regionu bocheńskiego. Regionalistyka miejscowa wzbogaciła się przede wszystkim o jego wnikliwe badania onomastyczne, pozwalające rozwikłać niejedną zagadkę związaną z nazwami miejscowości regionu bocheńskiego. Był zarazem jednym z pierwszych, którzy trafnie ocenili walory dawnej kultury materialnej i sztuki ludowej. Nieprzecenione są jego zasługi dla miejscowego krajoznawstwa i ruchu krajoznawczego. Ciepło i serdecznie wspominają go absolwenci dawnego bocheńskiego gimnazjum i uczestnicy tajnego nauczania podczas okupacji niemieckiej. Wiele zawdzięcza mu również bocheńskie muzeum, które wzbogacił cennymi pamiątkami historycznymi.



### Z LUBOMIERZA W ŚWIAT...

Urodził się 26 listopada 1887 roku w rodzinie chłopskiej zamieszkałej w Lubomierzu koło Łapanowa<sup>1</sup>. Ten zapomniany nieco zakątek Ziemi

<sup>1</sup> M. Płaneta, *Pasje Piotra Galasa. Szkic biograficzny*, Bochnia 1985; Muzeum im. Stanisława Fischera. Zbiory Historyczne, sygn. MB-H/3484, H. Przybyłowicz, Życiorys Piotra Galasa, maszynopis; J. Reichan, Śp. Piotr Galas (26 XI 1887 - 6 I 1975), „Język Polski”, R. LV, 1975, s. 321-325; Z., W. Paryscy, *Wielka encyklopedia tarzańska*, Poronin 1995, s. 293-294 przedstawiają działalność P. Galasa w PTT i PTTK.

Bocheńskiej odznacza się jednak zarówno ciekawą przeszłością, jak i bogactwem wytworów sztuki ludowej w pięknym krajobrazie Pogórza Wielicko-Wiśnickiego. Do dziś jeszcze, na wielu rozstajach tamtejszych dróg, zachowały się starodawne krzyże, ciekawe figury przydrożne, urzekające kapliczki. Czas okazał się za to mniej łaskawy dla dawnego budownictwa wiejskiego. A to wszystko tworzyło świat dzieciństwa Piotra Galasa, który nie przyjął z chwilą wejścia w dorosłość jakże częstej postawy inteligentów w pierwszym pokoleniu – deprecjonujących „rupiecie, w dążeniu do osiągnięcia miejskich standardów egzystencji”. Galas umiał dostrzec w najbliższym otoczeniu – pośród przedmiotów, zjawisk i zdarzeń dla innych banalnych – niezwykłość. Potrafił je zobaczyć, nie tylko z perspektywy człowieka, dla którego od dzieciństwa były powszedniością, lecz zarazem z perspektywy badacza, odnajdującego w nich interesujące pole penetracji naukowej<sup>2</sup>. I tak rodzinny Lubomierz stał się osią jego badań językoznawczych i etnograficznych w regionie bocheńskim, podobnie jak inne wsie, z których pochodzili jego uczniowie w gimnazjum bocheńskim.

Był bystrym obserwatorem otaczającej go rzeczywistości. Jako małe dziecko zasłuchany w opowieści rodzinne, obserwował sprzęty w chacie chłopskiej, narzędzia gospodarcze i ich zastosowanie, żywo interesował się gwarą, zwyczajami i obrzędami ludu związanymi z niełatwą, ale przecież wypełnioną głębokimi treściami egzystencją.

Do szkoły powszechnej uczęszczał w rodzinnym Lubomierzu oraz w Łapanowie. Następnie uczył się w gimnazjum bocheńskim, kończąc w nim trzy klasy. Naukę kontynuował w krakowskim gimnazjum św. Jacka, gdzie w 1907 r. uzyskał maturę. W 1911 r. ukończył studia wyższe z zakresu filologii klasycznej oraz polonistyki na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tuż po uzyskaniu dyplomu objął posadę nauczyciela gimnazjalnego w Tarnopolu, gdzie uczył do wybuchu I wojny światowej. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, podjął pracę w gimnazjum mieleckim (1918–1920).

### POWRÓT DO SZKOŁY LAT MŁODOŚCI

W 1920 r. przeniósł się do Bochni, gdzie w tutejszym gimnazjum i liceum uczył do 1951 r. greki, łaciny i języka polskiego, a sporadycznie tak-

---

<sup>2</sup> P. Galas, *Rozwój budownictwa w Lubomierzu od poł. XIX w. do czasów obecnych*, „Zeszyty Naukowe UJ”, Prace Etnograficzne, 1963 z. 1.

że historii<sup>3</sup>. Opiekował się przy tym księgozbiorem uczniowskim w bibliotece gimnazjalnej. Od 1933 r., kierował Gminą Szkolną, której podlegały samorządy uczniowskie. Gmina była instytucją porządkową i imprezową, zajmującą się urządzaniem obchodów państwowych i narodowych oraz wszelkich uroczystości szkolnych. Od 1 września 1938 do 1947 r., z wyjątkiem lat okupacji, był dyrektorem gimnazjum bocheńskiego. Na podstawie zarządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 11 lutego 1938 r. Państwowe Gimnazjum im. Króla Kazimierza Wielkiego zostało przekształcone w państwową szkołę średnią ogólnokształcącą, składającą się z 4-letniego gimnazjum i 2-letniego liceum, zróżnicowanego na profile humanistyczny i matematyczno-fizyczny.

Podczas okupacji niemieckiej 1939-1945 położył duże zasługi w organizowaniu i prowadzeniu tajnego nauczania, wykazując się aktywną i ofiarną postawą<sup>4</sup>. Od 1944 r. był członkiem podziemnej Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury, działającej pod przewodnictwem jego poprzednika na stanowisku dyrektora gimnazjum - Emila Języka. Mieszkając wówczas w rodzinnym Lubomierzu, gdzie opiekował się ciężko chorą matką, docierał osobiście do wielu ośrodków i osób w powiecie. Organizował tajne komplety, przewodniczył egzaminom sprawdzającym z zakresu szkoły średniej, które odbywały się w Lubomierzu, Wolicy, Łapanowie, Tarnawie, Łącku Dolnej, Lipnicy Murowanej, Nowym Wiśniczu<sup>5</sup>.

Należał również do założycieli działającej jawnie w Bochni 2-letniej Szkoły Handlowej (Städtische Handelsschule), w której od września 1940 do 1945 r. uczyła się młodzież z Bochni i sąsiednich wsi, ratując się w ten sposób przed przymusowym wywiezieniem do Niemiec<sup>6</sup>. Obok nauczania przedmiotów praktycznych, nauczyciele przekazywali uczniom także pewne wiadomości z zakresu historii i geografii ziemi ojczystej.

---

<sup>3</sup> Działalność pedagogiczną, a także zajęcia pozaszkolne prowadzone przez Piotra Galasa szczegółowo przedstawiają drukowane roczne *Sprawozdania Dyrekcji Państwowego Gimnazjum w Bochni* z lat 1920-1939, przechowywane w zbiorach Muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni oraz w Archiwum Państwowym w Krakowie - Oddział w Bochni.

<sup>4</sup> *Bochnia. Dzieje miasta i regionu. Suplement. 170 lat gimnazjum w Bochni*. Red. Z. Ruta, Bochnia 1988, s. 75.

<sup>5</sup> *Materiały do dziejów oświaty w okresie okupacji hitlerowskiej (1939-1945) na terenie Dystryktu Krakowskiego*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych” VI, cz. IV, Wrocław - Warszawa - Kraków 1966; por.: Cz. Sterkowicz, *Tajne nauczanie w Tarnowskim w latach 1939-1945*, Tarnów 1985, s. 188 - 189.

<sup>6</sup> *Bochnia. Dzieje miasta i regionu*. Pod red. F. Kiryka i Z. Ruty, Kraków 1980, s. 469.

Piotr Galas miał duże zasługi w ratowaniu z wojennej pożogi mienia gimnazjum, między innymi wspólnie z katechetą gimnazjalnym ks. Ludwikiem Kowalskim i woźnym Karolem Romanowskim ocalił przed zagładą cenną bibliotekę szkolną i archiwum (katalogi klasyfikacyjne oraz protokoły wszystkich egzaminów dojrzałości, począwszy od 1892 r.!) Ukryto także sztandar gimnazjalny, który niestety nie przetrwał komunistycznej rzeczywistości po 1945 r. i został zniszczony.

Po wyzwoleniu miasta Galas doprowadził w krótkim czasie do wznowienia nauki, przywracając do użytku niemiłosiernie zdewastowany budynek szkolny (podczas okupacji niemieckiej mieścił się w nim szpital). Zmobilizował do ofiarnej pracy 24 kolejarzy, kilkunastu górników kopalni soli oraz młodzież i nauczycieli. Sam zresztą z poświęceniem kierował pracami<sup>7</sup>. Dzięki temu „pospolitemu ruszeniu” można było rozpocząć naukę już w marcu 1945 r., gdy wojna jeszcze trwała.

Dyrektor przewodniczył także egzaminom biorąc udział w pracach Komisji Weryfikacyjnej dla oceny wyników pracy w tajnym nauczaniu, powołanej przez Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie<sup>8</sup>.

Trudno wprost zliczyć zasługi gimnazjum bocheńskiego i jego nauczycieli, takich jak Piotr Galas, w budowaniu lokalnych wątków tożsamościowych. Przez dziesięciolecia szkoła ta kształtowała poczucie więzi kolejnych roczników absolwentów – z miastem i ziemią rodzinną. Wyrazem przywiązania do ojczyzny najbliższej, utożsamianej także ze szkołą, są do dziś zjazdy poszczególnych roczników maturalnych oraz wielkie jubileusze szkoły. Podczas uroczystości 150-lecia Piotr Galas – dyrektor szkoły w najtrudniejszym jej okresie – wygłosił przemówienie, podkreślając w szczególny sposób ten właśnie aspekt oddziaływania szkoły.

Utożsamiał się z bogatymi tradycjami gimnazjum bocheńskiego, wyrażającymi się w słusznej dumie z pokaźnego zastępu wybitnych wychowanków, pośród której byli tej miary historycy co: Franciszek Bujak, Jan Czubek, Roman Grodecki, Kazimierz Kaczmarczyk, Sylwiusz Mikucki, Karol Piotrowicz, Ludwik Piotrowicz, Jan Ptaśnik, Józef Seruga, a także wybitni artyści – Władysław Skoczylas czy Karol Tichy. Rozumiał jednak, że nie można żyć tylko i wyłącznie przeszłością, że ogromnie ważne jest

<sup>7</sup> *Bochnia. Dzieje miasta i regionu. Suplement. 170 lat gimnazjum w Bochni*. Red. Z. Ruta, Bochnia 1988, s. 68–72.

<sup>8</sup> Ten szczególny okres w dziejach szkoły przedstawił w opracowaniach *Gimnazjum bocheńskie w czasie okupacji*, „Komunikat Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej”, nr 21, 1967 oraz *Otwarcie Gimnazjum i Liceum w 1945 roku*, „Komunikat Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej”, nr 17, 1967.

bieżące dokumentowanie losów absolwentów, którzy wybili się w nauce, sztuce, życiu publicznym. Z wielkim zainteresowaniem śledził na przykład losy swoich uczniów – Wacława Korty, wybitnego później historyka Uniwersytetu Wrocławskiego, czy braci Kupiszewskich – prawnika Henryka i językoznawcy Władysława<sup>9</sup>.

## ROZUMIAŁ, ŻE CMENTARZ JEST NIEOCENIONYM TEKSTEM KULTURY

Region bocheński znał świetnie. To przecież on, jako pierwszy, zainteresował się cmentarzami wojennymi z czasów I wojny światowej, tak licznymi na tym terenie w związku z dramatycznym przebiegiem bitwy limanowsko-łapanowskiej późną jesienią 1914 r. Jego charakterystyczną, pochyloną sylwetkę często można było spotkać na cmentarzu komunalnym w Bochni przy ulicy Orackiej, gdzie odkrywał groby powstańców kościuszkowskich, żołnierzy napoleońskich, uczestników powstania listopadowego czy styczniowego<sup>10</sup>. Dzięki temu, a także równolegle prowadzonym badaniom źródłowym, wzbogacił w istotnym stopniu naszą wiedzę o przeszłości, wskazując szereg zasłużonych postaci oraz ich groby, które powinny być chronione przed zapomnieniem i zniszczeniem. Rozumiał bowiem wartość cmentarza, jako świadectwa kultury i jego znaczenie dla pełnego obrazu historii miejsca, w którym się znajduje. To pierwsze „rozpoznanie” było także cenne dlatego, że wyznaczyło kierunek badań nad dziejami cmentarzy w Bochni i regionie, a także skłoniło do ochrony i konserwacji niszczących nagrobków. Był więc Piotr Galas prekursorem działań inwentaryzacyjnych na cmentarzach w regionie bocheńskim, ceniącym nagrobek cmentarny jako ważny tekst kultury.

## POD PATRONATEM WINCENTEGO POLA

Znaczne zasługi w tworzeniu swoistego katalogu miejsc i symboli regionu bocheńskiego, zasługujących na poznanie ze względu na swoją przeszłość historyczną oraz walory zabytkowe i przyrodnicze, miało

---

<sup>9</sup> Sam podejmował takie próby zamieszczając opracowanie *Młode pokolenie bochniaków w służbie nauki*, „Komunikat Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej” nr 15, 1964.

<sup>10</sup> J. Flaszka, J. Kęsek, *Cmentarze bocheńskie. Przewodnik historyczny*, Bochnia 1992, s. 3; Muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni. Zbiory Historyczne, sygn. MB-H/3245, Materiały Piotra Galasa. Cmentarze wojenne – mapki i opis cmentarzy z czasów I wojny światowej na terenie powiatu bocheńskiego.

założone w 1921 r. przez Piotra Galasa Koło Krajoznawcze Młodzieży Gimnazjalnej w Bochni im. Wincentego Pola. Będąc jego wieloletnim opiekunem, uczył wytrwale młodzież badania przeszłości i dokumentowania jej śladów. Uczniowie pod jego kierunkiem zajmowali się archeologią, historią i etnografią powiatu bocheńskiego. Obserwacje prowadzili niejednokrotnie w swoich rodzinnych miejscowościach. Obiekty i sprawy znane im dotąd z autopsji, opowiadań rodziców i dziadków, teraz ujmowali – według wskazówek swojego opiekuna – w ramy naukowego poznania. Prowadzili inwentaryzację cmentarzy i sprawowali opiekę nad ich utrzymaniem, opracowywali zwyczaje i obrzędy ludowe, przedmioty kultury materialnej, zbierali nazwy topograficzne w powiecie bocheńskim i prowadzili prace dokumentujące słownictwo ludowe.

Nie były to bynajmniej teksty pisane do przysłowiowej szuflady. Znaczna liczba opracowań, z uwagi na swoje wysokie walory poznawcze, była publikowana w miesięczniku krajoznawczym młodzieży szkół średnich „Orli Lot”. Artykuły te, będące dowodem rzetelności i zmysłu obserwacyjnego, po dziś stanowią istotne osiągnięcie miejscowego regionalizmu.

W 1926 r. jeden z numerów „Orlego Lotu”, na którego okładce umieszczono zdjęcie baszty średniowiecznego dworu obronnego w Wieruszycach, został w całości wypełniony przez młodych krajoznawców z Bochni interesującymi artykułami, wzbogaconymi samodzielnie wykonanymi fotografiami i rysunkami<sup>11</sup>. Warto w tym miejscu przedstawić zawartość numeru. Opublikowano w nim następujące materiały: Józefa Wnęka *Grodziska w powiecie bocheńskim*; Stanisława Ślizowskiego, *O „kuli”* [oznace władzy wójta], Stanisława Łysika *Po oracji* – o interesującym zwyczaju wielkanocnym w okolicach Niepołomic; Tadeusza Jarosza *Topienie Judasza* – zwyczaj wielkopostny z Uścia Solnego; Kazimierza Zielińskiego *Sobótka w ziemi bocheńskiej*; Stefana Bujaka *Śmigurt w Lubomierzu*, legendę *Jak św. Stanisław spał pod kopą siana...* spisaną przez Józefa Wnęka. Zamieszczone w innym numerze pisma opracowanie J. Jarosza *Głazy narzutowe w powiecie bocheńskim* posłużyło do dalszego, wnikliwszego opracowania, podjętego przez Amalię Głowińską<sup>12</sup>.

<sup>11</sup> „Orli Lot”. Miesięcznik Krajoznawczy. Organ Kół Krajoznawczych Młodzieży Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, R. VII, 1926 nr 8.

<sup>12</sup> J. Jarosz, *Głazy narzutowe w powiecie bocheńskim*, „Orli Lot”, R. XI, 1930 nr 1, s. 10-12; A. Głowińska, *Głazy narzutowe w okolicach Bochni. Na podstawie materiałów zebranych przez Koło Krajoznawcze Gimnazjum w Bochni*, „Orli Lot”, R. XII, 1931 nr 1, s. 7-11.

Monograficzny, bogato ilustrowany numer pisma, poświęcony Królowce, przygotowany został przez członków Koła Krajoznawczego im. W. Pola pochodzących z tej miejscowości: L. Stańdę, J. Stochla, St. Tabora, F. Brzegowego i J. Cieślę. Wydano go w setną rocznicę zgonu Kazimierza Brodzińskiego, prekursora polskiego romantyzmu w literaturze, urodzonego w Królowce 8 marca 1791 r.<sup>13</sup>

Dzięki gimnazjalistom-krajoznawcom z Bochni odkryte zostały i opisane inne, ciekawe miejsca i obiekty, jak na przykład nieistniejący dziś dzwonek do odpędzania burz znajdujący się przy kapliczce w Stanisławicach<sup>14</sup>. Zdjęcie wykonał Władysław Jaworski, utalentowany uczeń VIII klasy gimnazjum, zapalony fotograf i rysownik, zmarły przedwcześnie 23 listopada 1930 r. na zapalenie płuc. Interesujący opis nagrobka Joachima Lubomirskiego (zm. 1571) z kościoła parafialnego w Tarnawie przedstawił Tadeusz Wójtowicz<sup>15</sup>.

Zajmowano się nie tylko, jak już wspomniano, głazami narzutowymi w okolicach Bochni, zwyczajami świątecznymi, lecz szeregiem ciekawych zagadnień z zakresu archeologii, etnografii, historii i historii sztuki. Piotr Galas zresztą sam żywo interesował się archeologią, należąc przez wiele lat do Polskiego Towarzystwa Archeologicznego. Dzięki jego informacjom archeolodzy zainteresowali się nie znanymi dotąd grodziskami w Kopalinach, prehistorycznymi kopcami w Jawczycach, Wiatowicach, Jaroszówce, Rzezawie czy też stanowiskami neolitycznymi w Grabiu i Zbydniowie, gdzie znaleziono ceramikę i wyroby krzemienne, należące najprawdopodobniej do kultury lendzielskiej<sup>16</sup>.

We wrześniowym numerze „Orlego Lotu” z 1950 r. ukazał się artykuł Stanisława Kowalskiego, prezesa szkolnego Koła Krajoznawczego w Liceum Ogólnokształcącym w Bochni, pt. *Garncarze i garncarstwo w powiecie bocheńskim*. Obok – o swoim wychowanku – Piotr Galas napisał następujące słowa: *Jest uczniem uzdolnionym, zwłaszcza w kierunku*

<sup>13</sup> „Orli Lot”, R. XII, 1931 nr 2.

<sup>14</sup> „Orli Lot”, R. XI, 1930 nr 10. Na uwagę zasługują inne materiały opracowane przez członków Koła Krajoznawczego im. W. Pola w gimnazjum bocheńskim zamieszczone w tym numerze. Są to: Henryka Macha *Wyrób oleju we wsi Dąbrówce, Ogródek kwiatowy w Buczkowie* oraz *Święcenie ziela w Buczkowie*, Włodzimierza Białka *Zioła lecznicze*. Ponadto opowiadania Józefa Osiki *Skarbnik, duch kopalni (Na podstawie opowiadań starych górników)* i Henryka Macha *Jak Sikora wyszedł na diabła*. Michał Czyżewicz relacjonował spływ *Wisłą do Gdańska*, zaś Marian Więckowski opisał *Gry i zabawy w Królowce*.

<sup>15</sup> „Orli Lot”, R. XI, 1930 nr 2.

<sup>16</sup> *Bochnia. Dzieje miasta i regionu. Suplement. 170 lat gimnazjum w Bochni*. Red. Z. Ruta, Bochnia 1988, s. 75–76.

*humanistycznym, ale duszę wkłada w krajoznawstwo. Że posiada zainteresowania naukowe i żytkę badawczą, dowiódł tego w opracowaniu zagadnienia imion nadawanych dzieciom dzisiaj oraz przed stu laty w parafii cikowickiej koło Bochni. Tu spotkał się z księgami parafialnymi urodzeń i skrupulatnie je przestudiował. Zainteresował się też garmcarstwem w powiecie bocheńskim, nie zadowolił się ustnymi wiadomościami, jakie w czasie kilkakrotnych wycieczek zebrał w Dębiniu-Ratuszu i Bratucicach od szeregu garmcarzy, a zwłaszcza od Jana Kazka z Ratusza, lecz zbadał także księgi parafialne w Okulicach i w Cerekwi, znajdując w nich potwierdzenie ustnej tradycji<sup>17</sup>.*

Znakomitymi walorami dokumentacyjnymi, ze względu na rzetelny opis i liczne fotografie Bochni przedwojennej, odznacza się rękopiśmienne praca „Jarmark w Bochni” napisana w 1932 r. przez członka Koła Krajoznawczego im. Wincentego Pola, Włodzimierza Białka – pod kierunkiem Piotra Galasa<sup>18</sup>. Dzięki niej poznajemy klimat bocheńskiego „czwartku”, czyli ówczesne obrazki dnia targowego, jak choćby stragany z solą kamienną sprzedawaną jeszcze wtedy w okrucach na rynku, handel warzywami w pobliżu kościoła parafialnego św. Mikołaja, czy starą, dziś nieistniejącą, zabudowę ulicy Solnej i Dominikańskiej.

W zbiorach muzeum bocheńskiego znajdują się ponadto dwa cenne albumy fotograficzne, opracowane przez członków Koła Krajoznawczego: „Zwyczaje świąteczne w powiecie bocheńskim” oraz „Kościoły w powiecie bocheńskim”. Szkoła ta, pod kierunkiem tak znakomitych nauczycieli, po prostu uczyła krajoznawstwa. Co więcej – uczniowie założyli nawet gimnazjalne Muzeum Ziemi Bocheńskiej. Cenniejsze zbiory przekazywano Muzeum Etnograficznemu w Krakowie. W czasie wojny eksponaty uległy rozproszeniu – część znalazła się w Muzeum Etnograficznym w Krakowie, inne w Polskiej Akademii Umiejętności, uratowane przez Galasa trafiły później do muzeum bocheńskiego.

Dodajmy, iż Koło bocheńskie współpracowało systematycznie z Muzeum Etnograficznym w Krakowie, Muzeum Narodowym w Krakowie, Polskim Towarzystwem Tatrzańskim, Pracownią Atlasu i Słownika Gwar Polskich Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> „Orli Lot”, R. XXIV, 1950 nr 8, s. 144.

<sup>18</sup> Muzeum w Bochni. Zbiory Historyczne, sygn. MB-H/3997.

<sup>19</sup> Muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni. Zbiory Historyczne, sygn. MB-H/3059, Listy prof. Seweryna Udzieli do Piotra Galasa z lat 1927–1931, a także sygn. MB-H/2883, Pismo Feliksa Kopery, dyrektora Muzeum Narodowego w Krakowie z 1932 r. do Piotra Galasa.



Piotrowi Galasowi, jako cenionemu krajoznawcy, powierzano organizację i prowadzenie męskich obozów krajoznawczych młodzieży szkolnej z całej Polski. Pierwszy taki obóz zorganizował w Jurgowie na Spiszu od 3 do 23 sierpnia 1935 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia przyjmując przedstawione sprawozdanie wyraziło publiczne uznanie dla P. Galasa, podkreślając wysoki poziom referatów uczniowskich, wzbogaconych licznymi, samodzielnie przez nich wykonanymi fotografiami<sup>20</sup>. Doprawdy jest to imponujące opracowanie, opisujące szczegółowo – dzień po dniu – niezmiernie bogaty program naukowy zajęć. Opiekun tak napisał we wstępie opublikowanego dziennika obozu:

*Pierwszy obóz krajoznawczy młodzieży męskiej szkół średnich odbywa się w Jurgowie na Spiszu. Spisz wybrano jako miejsce obozu zarówno dlatego, aby młodzi krajoznawcy poznali tę wieś kresową i jej mieszkańców, a także w tym celu, aby tutejszą ludność związać jeszcze serdeczniejszymi węzłami z Macierzą, do której dopiero przed 15 laty została przyłączona; w bieżącym bowiem roku dnia 28 lipca mija 15 lat od chwili nieszczęsnego podziału Spisza i Orawy przez konferencję ambasadorów. Poznać tę piękną krainę spiską, zaprzyjaźnić się z jej mieszkańcami, zaznajomić się z ich kulturą i warunkami ich życia i jeszcze więcej ich zbliżyć do Macierzy – Polski, oto cel, który przyświeca młodym krajoznawcom, przybyłym tu z całej Polski.*<sup>21</sup>

Galas poruszał się po terenie, gdzie już wcześniej, na początku XX w. pojawili się bocheńscy gimnazjaliści – znany później malarz Marcin Samlicki (1878–1945) oraz bracia Jan i Józef Stokłosowie, budzący ducha polskości na Spiszu. Świadczy to tym odrębna dedykacja Galasa na odbitce cytowanego numeru „Orlego Lotu”: *Wielce szanownemu i Czigodnemu Panu Artyście Marcinowi Samlickiemu Budzicielowi ducha polskiego na Spiszu Opiekun Obozu Krajoznawczego w Jurgowie z prośbą o przyjęcie 25/X 1938.*

### „SKAŁY BRODZIŃSKIEGO”

Działalności tej sprzyjały rozległe zainteresowania krajoznawcze i przyrodnicze Galasa. Był oddanym działaczem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, wchodził w skład zarządu Oddziału Bocheńskiego, zaś w latach 1930–1939 pełnił funkcję prezesa. Blisko współpracował z księ-

<sup>20</sup> „Orli Lot”, R. XVII, 1936, nr 6/7, s.104 - 105.

<sup>21</sup> „Orli Lot”, R. XVI, 1935, nr 7/8 oraz odb.: *Pierwszy Męski Obóz krajoznawczy w Jurgowie. Dziennik obozu*, Kraków 1935.

dzem Walentym Gadowskim, twórcą Orlej Perci w Tatrach i Sokolej Perci w Pieninach, miał spore zasługi w znakowaniu szlaków turystycznych w Beskidzie Wyspowym. W 1938 r. doprowadził, po wielu trudach i przeciwnościach, do powstania rezerwatu-pomnika przyrody, pod nazwą „Kamienie Brodzińskiego” na pograniczu wsi Lipnica Górna, Królówka i Rajbrot. Teren o powierzchni 11,60 ha Zarząd Główny PTT i Oddział Bocheński Towarzystwa wykupiły z rąk prywatnych<sup>22</sup>.

Od dziesięcioleci, zanim jeszcze utworzono rezerwat, ta ciekawa grupa skał była miejscem chętnie i często odwiedzanym przez miłośników historii, legend, ciszy, przyrody oraz pięknych widoków na Pogórze, Beskidy i Tatry. W czasach niewoli na „Skały Brodzińskiego” przybywano w dniach świąt narodowych, śpiewając pieśni patriotyczne oraz wspominając czasy wolnej Rzeczypospolitej. Wedle tradycji miał rozmyślać na nich prekursor polskiego romantyzmu Kazimierz Brodziński, urodzony w nieodległej Królówce.

Uroczystość otwarcia rezerwatu odbyła się w niedzielne popołudnie, 12 czerwca 1938 r. Wzięło w niej udział blisko pół tysiąca uczestników. Przemawiali delegaci Zarządu Głównego PTT Walery Goetel i major Bronisław Romaniszyn, starosta bocheński Władysław Pałosz i Piotr Galas. Sylwetkę Kazimierza Brodzińskiego przybliżył Stanisław Fischer. Fragmenty *Wspomnień mojej młodości* Brodzińskiego recytowały dzieci szkolne z tamtejszej szkoły i Muchówki. Pieśni z *Wielstawa* odśpiewał chór młodzieżowy z Rajbrotu. Wystąpił też chór Czytelnicy Towarzystwa Szkoły Ludowej z Lubomierza – rodzinnej wsi Piotra Galasa.

Po II wojnie światowej, z chwilą powstania Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Galas był członkiem zarządu oddziału a także kierownikiem Powiatowego Ośrodka Turystyki przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Działał również aktywnie w strukturach okręgowych PTTK. Pełnił w tym czasie funkcje społecznego opiekuna zabytków miasta Bochni i powiatu bocheńskiego. Opublikował również wtedy krótki przewodnik *Wiśnicz Nowy* (Kraków 1967).

### PRZEMIERZYĆ, POZNAĆ I OPISAĆ OJCZYZNĘ NAJBLIŻSZĄ

Godne podkreślenia są i inne dokonania Piotra Galasa w zakresie krajoznawstwa regionu bocheńskiego. Przyczynił się w znacznym stopniu do „inwentaryzacji” jego walorów turystycznych. Przez kilkanaście lat był

<sup>22</sup> J. Flaszka, *Niezwykłość rzeczy zwyczajnych. 25. rocznica śmierci Piotra Galasa*, „Kronika Bocheńska”. Miesięcznik Obywatelski, R. IX, 2000, nr 12, s. 30.

delegatem Państwowej Rady Ochrony Przyrody na powiat bocheński. Z zamiłowaniem fotografował stare drzewa i gromadził o nich informacje (niejedno dzięki niemu przetrwało, otrzymując status zabytku przyrody), kościoły, kapliczki, figury i krzyże przydrożne, stare dwory, chałupy, stodoły, kuźnie, spichlerze, olejarnie, przedstawiciele ginących wiejskich rzemiosł<sup>23</sup>. Jego świetną fotografię garncarza z Buczkowa przy pracy opublikowano na okładce „Orlego Lotu” z września 1950 r. W sumie wykonał blisko dwieście zdjęć pamiątek historycznych, zabytków architektury i przyrody na terenie powiatu bocheńskiego, sporo z nich znajduje się w zbiorach bocheńskiego muzeum. W Muzeum zachowały się także zdjęcia znanego przedwojennego fotografa krakowskiego Stanisława Muchy, przedstawiające Galasa w trakcie badań terenowych. Na przykład na jednej z fotografii widzimy go przy starym młynku do czyszczenia ziarna.

Jako sekretarz Komisji Oświaty i Kultury przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Bochni przyczynił się немало do przypomnienia i utrwalenia niektórych historycznych miejsc w powiecie bocheńskim<sup>24</sup>. W dniu 11 sierpnia 1963 r. odbyła się uroczystość odsłonięcia, odnowionej z jego inicjatywy, kolumny w Kamionnej, na mogile żołnierzy polskich, poległych w potyczce ze Szwedami w czasie Potopu w 1656 r. Renowację przeprowadzono z funduszy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Bochni. W okolicznościowym przemówieniu Galas mówił o szczególnej potrzebie dostrzegania śladów przeszłości w najbliższym otoczeniu, odnajdywania jej nawet pośród rzeczy zwyczajnych. Zasłużył się także przy wmurowaniu tablicy upamiętniającej pobyt Tadeusza Kościuszki w Wiatowicach (do 1975 r. w powiecie bocheńskim), przed ogłoszeniem Insurekcji, a także tablicy na dawnym budynku Serafińskich przy ul. Bernardyńskiej 10 w Bochni, gdzie wielokrotnie gościł spowinowacony z nimi Jan Matejko.

Oprócz działalności krajoznawczej prowadził także prace badawcze z językoznawstwa, zbierając materiały w 120 wsiach powiatu bocheńskiego! Szczególnie interesowały go zagadnienia etymologiczne, zwłaszcza gwara okolic Bochni. W czasopiśmie „Onomastica” opublikował wartościowe prace językoznawcze, jak *Średniowieczne nazwy terenowe Ziemi Bocheńskiej* (1959), *Ze studiów nad nazwami miejscowości południowej Małopolski* (1961). Szczególnie znaczenie posiada opracowanie *Granicę darowizny książęcej z r. 1262 w świetle nazw miejscowych* (1956).

<sup>23</sup> Sporo tych zdjęć znajduje się w zbiorach fotograficznych Muzeum w Bochni.

<sup>24</sup> Muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni. Zbiory Historyczne, sygn. MB-H/3059, Korespondencja Piotra Galasa.

Idzie w nim o dokument księcia krakowskiego i sandomierskiego Bolesława Wstydlwego, którym książę ten nadał (wraz z immunitetem gospodarczym i sadowym) komesowi Dzierżykrajowi i jego bratu Wyszowi kanonikowi krakowskiemu, dziedzicom Niegowici, lasy i gaje położone w południowej części obecnego powiatu bocheńskiego. Doskonale znając ten teren z autopsji, a także źródła pisane, poczynił w nim szereg cennych ustaleń w zakresie osadnictwa i stosunków własnościowych regionu bocheńskiego prostując wcześniejsze błędne ustalenia, m.in. Franciszka Piekosińskiego. Jego opracowania są obszernie cytowane w monografii Bochni<sup>25</sup>. Przez wiele lat współpracował z Pracownią Atlasu i Słownika Gwar Polskich Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Jak podkreśla autorka biografii Galasa, Maria Płaneta – materiały zebrane przez niego były wysoko cenione w środowisku językoznawców ze względu na dużą precyzję zapisu fonetycznego i ścisłość w określaniu znaczeń<sup>26</sup>. Warto zwrócić również uwagę na prace etnograficzne tego autora: *Górale z Podhala w Lubomierzu nad Stradomką* („Etnografia Polska”, 1959), *Rozwój budownictwa w Lubomierzu od poł. XIX w. do czasów obecnych* („Zeszyty Naukowe UJ”. Prace Etnograficzne, 1963). Publikował także w „Języku Polskim”, „Wierchach”, „Turyście”, „Z Otchłani Wieków” oraz, jak już wcześniej wspomniano, w powielanych „Komunikatach Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej”. Bibliografia prac Piotra Galasa obejmuje 45 tytułów opracowań z różnych dziedzin – archeologii, etnografii, historii, językoznawstwa, sztuki, przyrody, krajoznawstwa<sup>27</sup>.

Piotr Galas blisko współpracował z Powiatową i Miejską Biblioteką Publiczną im. Jana Wiktora w Bochni, był między innymi przewodniczącym Koła Przyjaciół Biblioteki. Jego fotografia oraz odznaczenia do dziś znajdują się w bibliotecznej izbie pamięci, zaś książki z jego domowej biblioteki zasiły po jego śmierci księgozbiór bocheńskiej księżnicy.

W zbiorach muzeum bocheńskiego znajduje się wiele ofiarowanych przez Galasa zabytków ludowej kultury materialnej, między innymi zgromadzonych – jak już wcześniej wspomniano – przez gimnazjalne Muzeum Ziemi Bocheńskiej, które przechował w swoim mieszkaniu przez

<sup>25</sup> S. Mateszew, *Osadnictwo i stosunki własnościowe do końca XV w.* [w:] *Bochnia. Dzieje miasta i regionu*. Pod red. F. Kiryka i Z. Ruty (Kraków 1980), s. 42-77.

<sup>26</sup> M. Płaneta, op. cit., s. 20.

<sup>27</sup> W. Kupiszewski, *Osiemdziesiątce Piotra Galasa*, „Poradnik Językowy”, 1968, z. 4 (259), s.181-185. Obszernie charakteryzując działalność badawczą w zakresie językoznawstwa zestawia wyczerpującą bibliografię jego prac.

okres okupacji, a także cenne archiwalia, między innymi papiery rodzinne Niwickich z Kierlikówki, Ujazdu i Zawady oraz wiele ciekawych dokumentów dotyczących się jego stron rodzinnych: Łapanowa, Lubomierza, Grabia i Gruszowa, rękopiśmienne opracowania oparte na licznych wywiadach przeprowadzonych w terenie, fotografie <sup>28</sup>.

### BOCHNIA ZAWDZIĘCZA MU NIEMAŁĄ CZĄSTKĘ SWEJ TOŻSAMOŚCI

Piotr Galas to jedna najbardziej zasłużonych postaci dla bocheńskiego regionalizmu. Do końca swoich dni pozostał wierny ojczyźnie najbliższej, poświęcając jej liczne, cenione przez środowisko naukowe, prace językoznawcze oraz etnograficzne. Zachęcał także, poprzez własne dokonania, kolejne pokolenia bochnian i mieszkańców ziemi bocheńskiej do poznawania i dokumentowania bogactwa przeszłości i kultury swojego najbliższego otoczenia. Wykorzystywał w tym celu rozmaite możliwości. Dużą na przykład popularnością cieszyły się jego pogadanki o tematyce historycznej, etnograficznej i krajoznawczej wygłaszane w miejscowym radiowęźle <sup>29</sup>.

Był w Bochni osobą powszechnie znaną i szanowaną. Za swoją działalność otrzymał też szereg odznaczeń i wyróżnień, między innymi: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, dwukrotnie Złoty Krzyż Zasługi, Srebrny Krzyż Zasługi, odznaki 1000-lecia Państwa Polskiego, Zasłużonego Działacza Kultury, Złotą Odznakę Zasłużonego Działacza Turystyki <sup>30</sup>.

Zmarł 6 stycznia 1975 r. w Starym Sączu, pochowany został na cmentarzu komunalnym w Bochni w kwaterze XXXIII <sup>31</sup>. Kilka lat później Bochnia, pragnąc podkreślić wybitne zasługi Piotra Galasa, nazwała jego imieniem jedną ze swych ulic.

---

<sup>28</sup> M. Planeta, *Historia Muzeum* [w:] *Muzeum w Bochni 1959-1984*, Bochnia 1984, s. 5; por. *Muzeum w Bochni. Przewodnik po zbiorach i ekspozycjach*, Bochnia 2001.

<sup>29</sup> Muzeum im. Stanisława Fischera. Zbiory Historyczne, sygn. MB-H/3243-3254, P. Galas, Notaty [wypisy źródłowe dotyczące Lubomierza, Kierlikówki, Wolicy innych okolic Łapanowa. Rękopisy prac i pogadań radiowych].

<sup>30</sup> *Bochnia. Dzieje miasta i regionu. Suplement. 170 lat gimnazjum w Bochni*. Red. Z. Ruta, Bochnia 1988, s. 76.

<sup>31</sup> J. Flaszka, J. Kęsek, *Cmentarze bocheńskie. Przewodnik historyczny*, Bochnia 1992, s. 119-121, także biogram P. Galasa z krótką bibliografią.